

GAZETA 10 GRODZIENSKA DZIENNIK ILUSTROWANY

Niemcy grożą i fortyfikują Prusy wbrew Traktatowi Wersalskiemu

KRÓLEWIEC, 25. 5. Ministerstwo Reichswehry ma przystąpić w najbliższym czasie do budowy

wielkich fortyfikacyj w okolicy Liebarku na Warmji (Heilsberg), gdzie zostanie utworzony t. zw. trójkąt heilsberski. Powodem, dla którego Reichswehra założyła te fortyfikacje, mają być

rzekome prowokacje ze strony Polski. Podkreślają tu, że budowa za-

mierzonych twierdz będzie zgodna z przepisami Traktatu Wersalskiego.

Należy jednak zauważyć, że artykuł 180 Traktatu Wersalskiego

zupełnie wyraźnie postanawia, że system pozycji obronnych na południu i wschodzie Niemiec winien być utrzymany w stanie z roku 1919, t. zn., że tworzenie nowych fortific jest

niedopuszczalne.

W kołach politycznych Królewca niedwuznacznie daje się do poznania, że trójkąt heilsberski będzie miał doniosłe znaczenie zarówno jako punkt obronny, jak też jako punkt

operacyjny wobec Polski. Nie należy bowiem zapominać, że granica wschodnio-pruska znajduje się zaledwie o 120 km. od Warszawy.

Chaplin w niełasce Japonii Niedobrze być pewnym siebie

LONDYN, 26. 5. — Korespondent „Daily Express” w Londynie donosi, że dzienniki japońskie rozpoczęły naganę na bawiącego tu Charlie Chaplina pod pretekstem, że artysta ten okazał zbytnią obojętność wobec ludności japońskiej.

Od chwili bowiem swego przybycia do Japonii, Chaplin unikał wszelkich manifestacji, urządzanych na jego cześć, przygotowywanych na długo przed przyjaz-

dem znakomitego artysty. Naskutek kampanii prasy, która przybrała ostry charakter, minister kolei zmuszony był odwołać garden-party, które miało się odbyć na cześć Chaplina.

Wobec nieprzychylnego stanowiska prasy, artysta postanowił skrócić swój pobyt w Japonii i zamiast pozostać dwa miesiące, jak to uprzednio zamierzał, wyjeżdża do San Francisco w tych dniach.

Mussolini ofiarował samolot dla Węgrów

RZYM, 26. 5. — Mussolini postanowił ofiarować Węgom nowy samolot pod nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier”, mający zastąpić samolot zniszczony w ostatniej katastrofie oraz polecił posłowi włoskiemu w Budapeszcie wręczyć rodzinie lotnika Endresa 100 tys. lirów za rodzinie lotnika Bittaya 50 tys. lirów.

BUDAPESZT, 26. 5. — Przy udziale stu tysięcy ludzi odbył się pogrzeb lotników Endresa i Bittaya. Mowy pogrzebowe wygłosił minister Kenez i poseł włoski Arlotta, który m. in. oświadczył, że „lotnicy ci byli nosicielami uzasadnionego życze-

nia sprawiedliwości dla Węgier”.

W domu napiętnowanym przez zbrodnię Żona zamordowała męża w odwet za poniewierkę

W wielkiej posesji, liczącej 100 mieszkańców, przy ul. Sołec 71 w Warszawie, rozegrał się ubiegłej nocy ostatni akt tragedii małżeńskiej.

która nieszcześliwe życie dwojga ludzi przygotowywało już oddawna.

Mieszkał tam 31-letni przedsiębiorca przewozowy Stanisław Dreowski z 27-letnią żoną Janiną i 10-letnią córką Marviką.

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego były zgodne aż do czasu, kiedy Dragowski poznał piękną robotnicę Janinę Biniszewską, która oświadczyła mu całkowicie. Odtąd już przebywał tylko z nią, zamierzając żonę, na której życie nawet dwukrotnie nastawał.

Z miennin swoich w dniu 8 b. m., które spędził

przeszła ponad głową żony.

W nocy ze środy na czwartek o godz. 10-ej znów wrócił pijany, pobit dotkliwie żonę i wyrzucił ją z łóżka na korytarz, sam zaś poszedł spać. Zmarła wana kobieta przeczekala, aż zasnę i o godz. 2-giej w nocy weszła do mieszkania, wyjęła z pod poduszki męża rewolwer i

cełnym strzałem w skroń

pozbawiła go życia.

Po dokonaniu tego czynu ucałowała córeczkę i sama złożyła się do komisarjatu, meldując, co zaszło.

Dom na Sołec 71 nie od dziś jest terenem krwawych zaiśc. Wczorajsza zbrodnia jest szóstą zrzędu, jaka na przestrzeni paru lat tam dokonano.

Herriot otrzyma misję w pierwszych dniach czerwca

PARYŻ, 25. 5. Zdaniem prasy francuskiej, Herriot'a już dziś może na wprawdzie uważać za szefa przyszłego rządu, lecz formalnie otrzyma on misję utworzenia gabi-

netu dopiero około 4 lub 5 czerwca, to znaczy wtedy, gdy senat i izba wybierze swych przewodniczących.

Walka Arabów z żydami w Palestynie

LONDYN, 26. 5. Do Londynu nadeszła następująca depesza od gminy żydowskiej w Aden (Jemen).

„Żydzi w Aden są w niebezpieczeństwie. Spieszcie natychmiast z pomocą!”

Jak donoszą, tłum Arabów zaatakował dzielnicę żydowską w Aden. Doszło do ostrego starcia między Arabami a Żydami. Liczba rannych Żydów wynosi podobno 16 osób, gdyż Żydzi odpierali atak tłumy. Również 3 Arabów odniosło rany.

Arabowie dokonali mieli napadu z tego powodu, że Żydzi

rzekomo wyrzucili śmieci na dziedzińiec miejscowego meczetu.

Lajdacki wyrok przeciw polski Najwyższego Trybunału Rzeszy

PIEA, 26. 5. Najwyższy Trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił rewizję procesu kierownika polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego w Bytomiu na Pomorzu pruskiem, Jana Bauera. Jak wiadomo, Bauer został skazany przez sąd przysięgłych w Złotowie w lutym roku bieżącego

w towarzystwie kochanki, wrócił pijany do domu i strzelił dwukrotnie do żony z rewolweru, na szczęście strzały były niecelne. Po raz drugi skierował w jej głowę lufę rewolweru, gdy wrócił również pijany z Bielan w Zielone Świątki, ale w ostatniej chwili podbiła mu rękę służąca i kula

za działalność wśród mniejszości polskiej na t. zw. Kaszubach na 1 rok więzienia. Skandaliczny i niesprawiedliwy ten wyrok spotkał się z potępieniem nie tylko ludności polskiej w Niemczech, lecz i opinii całego kulturalnego świata, widzącej w nim dowód ucisku i prześladowań Polaków w Niemczech.

Miljonowe straty Forda

LONDYN, 26. 5. Z Nowego Jorku donoszą, że straty Forda wyniosły w ubiegłym roku 53 miliony dolarów, podczas gdy poprzedniego roku zysk wynosił 44.5 miliona dolarów.

W Belgii nie w Ameryce wybór królowej piękności

Tegoroczny wybór królowej piękności „Miss Univers”, odbędzie się w Belgii, nie jak dotąd w Ameryce. Weźmie w nim udział 15 królowych piękności europejskich, 6 amerykańskich i jedna algierska. Wybór odbędzie się w Ostendzie i Spa w połowie lipca.

Tradycyjny „faniec“ hitlerowców z komunistami Krwawa bójka w sejmie pruskim

Sala zdemolowana--Ciężko ranni--Zapowiedź odwetu

BERLIN 26.5. W czasie wczorajszych obrad sejm pruskiego doszło do

krwawej bójki między postaciami narodowo-socjalistycznymi i komunistami, która przybrała rozmiary nienotowane dotychczas w historii parlamentarizmu niemieckiego.

Na zarzut komunisty Pieka, że na ławach narodowych socjalistów zasiada

notoryczni mordercy, postawie hitlerowcy hormem rzucili się do trybuny. Na pomoc zagrożonemu mówcy pośpieszyli kołmuniści.

Wśród zamieszania narodowy socjalista Hinkele został spoliczkowany. Dało to hasło do ogólnej bójki. Obie strony z niebывалą ciekawością okładając się pięściami, zaczęły rzucać na siebie kamieniami, karafkami z wodą i powyrywaniem pulpitemi.

W kilka minut narodowy socjalista wyparł z sali komunistów, bombardując ich krzesłami. Sala obrad przedstawiała widok pobojuwiska.

Wśród pogruchotanych ław i stołów pozostało szereg posłów brojących krwią, których służba wynosiła.

Pozostali w komplecie narodowi socjaliści zainonowali bojową pieśń hitlerowska, podchwyczona przez większość galerii.

Przewodniczący niezwłocznie po rozpoczęciu bójki przerwał posiedzenie. Natychmiast zostało zwołane również posiedzenie poszczególnych frakcji.

O zaciekleści walki świadczy spustoszenie, wyrządzone w umebliowaniu sali. Lampy elektryczne na stołach stenografów znalazły się zrużniczone na odległość kilkudziesięciu metrów.

Ciężkie rany odniósł sekretarz frakcji socjalno-demokratycznej Jurzensen, którego w stanie bezprzytomnym wyniesiono z sali. Dalej komuniści Kremer, Kuntz i Gohlke.

Komunistę Kremer, który po kilkunastu minutach powrócił z obandażowaną głową, krzyknął w kierunku narodowych socjalistów, wyrażając im pięściami: „20 za jednego, taki weźmiemy na was odwet“.

Wielkim zebraniu dyktarzy sowieckich w Moskwie, Krylenko wygłosił mowę, w której między innymi potępił zbytek wielką pobłażliwość władz sowieckich w stosunku do kontrrewolucjonistów.

Wrogów rewolucji należy tępić z całą bezwzględnością i w tym celu Krylenko żąda rozszerzenia kompetencji GPU.

Zmarł, czy żyje? Tajemnicza historia gen. Szirokawy

PARYŻ, 26.5. — Z Szanghaju do nasza, że stan zdrowia gen. Szirokawy otoczony jest dotąd jakąś niewytłumaczoną tajemnicą. Pomimo, że wiadomość o jego śmierci podana była jakoby ze źródła jaknajbardziej wiarogodnego i została opublikowana przez wszystkie dzienniki

talu, w którym się znajdował, okazuje mu długie nekrologi. W szpitalu szanghajskim i tokijskim, poświęciło się wiadomości o jego śmierci, utrzymując go przy życiu. Biuletyn o jego śmierci wydano, ponieważ nie miało nadziei uratowania generała

W wielkim zebraniu dyktarzy sowieckich w Moskwie, Krylenko wygłosił mowę, w której między innymi potępił zbytek wielką pobłażliwość władz sowieckich w stosunku do kontrrewolucjonistów.

Wrogów rewolucji należy tępić z całą bezwzględnością i w tym celu Krylenko żąda rozszerzenia kompetencji GPU.

Krylenko proklamuje czerwony terror

W wielkim zebraniu dyktarzy sowieckich w Moskwie, Krylenko wygłosił mowę, w której między innymi potępił zbytek wielką pobłażliwość władz sowieckich w stosunku do kontrrewolucjonistów.

Wrogów rewolucji należy tępić z całą bezwzględnością i w tym celu Krylenko żąda rozszerzenia kompetencji GPU.

Czy można dostać wygraną gdy zaginie los loteryjny

Na wokandy warszawskiego sądu apelacyjnego znalazła się wczoraj sprawa cywilna Arona Maneli, który wystąpił przeciw dyrekcji Loterii Państwowej o wypłatę wygranej z losów zaginionych na pocztę.

Aron Maneli wygrawszy ogółem na dwie ćwiartki 700 zł, przysłał je z Kielc do kolektora w Warszawie w celu podjęcia wygranej. List poleczony, w którym losy były przesłane zaginął. Maneli, przedstawiając dowody, że posiada receptę pocztową, że istnieją losy posiadane, wnosił o wypłatę wygranej.

5 osób cudem ocalonych ze zderzenia samochodu z parowozem

Na przejeździe kolejowym w Wydartowie koło Mogilna pociąg towarowy najeżdżał na samochód, prowadzony przez p. Czajkowskiego z Gniezna.

Autem tem sjechało 5 osób, które cudem się uratowały. Życie swe za wdzięczą one tylko temu, że wszyscy bez wyjątku zostali podtrzymani przez kółka i nie spadli na szynach.

2 miliony ludzi na zesłaniu na wyspach Sołowieckich

Wyspy Sołowieckie, stanowiące, jak za czasów carskich, miejsce zesłania politycznych przestępców, są obecnie tak przepelnione, że ludzie tam mrą z głodu. Wśród zesłanych przeważają t. zw. kulacy, zamożniejsi chłopcy, których wywłasz-

czono z ziemi. Jest ich około 2 milionów.

Oprócz zesłańców około 18 tysięcy znajduje się w obozie koncentracyjnym Kemi.

Pogoda w całej Polsce

Polska, środkowa, Wileńskie, Połanie, Wotyń, Podole: chmurno z rozproszonymi chmurami. Słoneczność do burz. W dzielnicach wschodnich nieco chłodniej.

Śląsk, wyżyna Małopolska, Podhale, Tatry, Czarnohóra, Pokucie i Małopolska wschodnia: przeważnie pochmurno i deszcz. Rankiem jeszcze ciepło.

W godzinach południowych ochłodzenie. Stabe wiatry miejscowe.

Pomorze, Wielkopolska: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

Wielkie jeziora: chmurno, miejscami mglisto. Możliwy deszcz, potem przejaśnienia. Nieco chłodniej.

PORADNIK dla wszystkich

JOZEFA GAWĘDY

OSKARZAM WOJNĘ!

Wola zdradzony i opuszczony przez żonę b. żołnierz

Blagam Pana o umieszczenie jak najprędzej listu mego w sprawie, która jest nietylko bólaćką i udręką dla mnie, ale dla tysięcy podobnych nędzarzy jak ja. Tragedia moja przedstawia się następująco: Otóż mam sklep mydlarski we Włochach pod Warszawą, który przedstawia wartość najwyższą wraz z całkowitem urządzeniem 300 zł. Targi dzienne wynoszą od 10 do 15 zł. Najwyżej, gdyż każdy sklep spożywczy posiada wszelkie artykuły mydlarskie i malarskie, naftę i wszystkie inne towary, stwarzając przytem konkurencję, a sklepów takich jest więcej niż ku puących. Z targów tych muszę pokryć wszelkie wydatki administracyjne, komorne 150 zł mies., światło, podatek gminny, sztydowy, szkolny, dla bezrobotnych, własne utrzymanie domu i co najważniejsze podatek skarbowy obrotowy i dochodowy, który mnie już wprost doprowadził do ruiny. Sklep mój istnieje wszystkiego 2 lata. Otrzymałem nakaz płatniczy z II-go Urzędu Skarbowego. Wymierzono mi podatek za to pół roku 960 zł. (dziewięćset sześćdziesiąt złotych)

oraz zaliczki na rok 1931 po 300 zł. kwartalnie. Otrzymując taki nakaz, myślałem że oszaleję z rozpaczy, zacząłem pisać odwołania, prośby, rekursy, prosić o wyznaczenie komisji szacunkowej, niestety, dotychczas bez skutku pomimo, że już dzięki Bogu upłynęło przeszło dwa lata. Prosiłem również o zawezwanie mnie przy referowaniu mojej sprawy.

Widząc, że wszystkie moje zabiegi pozostają bez odpowiedzi, zwróciłem się osobiście do Pana Naczelnika II-go Urzędu z zapytaniem, jak się moja sprawa przedstawia; załatwił mnie w ten sposób, że wyprosił mnie za drzwi, krzyknawszy: musi pan zapłacić! Wydając mi termin dwudniowy — w przeciwnym razie opiszę mi wszystko i zabierze.

Wróciłem do domu w takim położeniu, że nie wiedziałem wprost

co mam z sobą zrobić, czy życie odebrać sobie samemu, czy czekać aż mnie z rodzina położy żywcem do grobu. Upłynął termin wyznaczony przez Pana Naczelnika i zaczęła się prawdziwa tragedia, gdyż codzień zgłaszał się do domu sekwestrator, zabierając mi ostatnie parę groszy utargowane. W końcu pozostawszy bez towaru w sklepie, nie mając co sprzedać i nie mając wprost na życie, znalazłem się w tak krytycznym położeniu, że zaczęłem zalegać za komorne 3 miesiące. Nie mogąc zapłacić zostałem przez gospodarza wyeksmitowany i zmuszony byłem zupełnie mieszkanie zlikwidować, przenosząc się gdzieś indziej i wynajmując tylko sam sklepik, gdzie powoli wyprzedaję pozostałości, by nie umrzeć wraz z rodziną z głodu. Zaznaczam przytem, że Urząd Skarbowy wyciągnął odennie około 500 zł.

Widząc, że już nie mają z czego eigenąć, zabrał się do prywatnych mebli w mieszkaniu.

Za co? Za podatek obrotowy, który mi został bez ilości wymierzony, bo prawdopodobnie ktoś mnie oskarżył przez złość w Urzędzie.

Zapytuję więc władzy wyższej, czy Urząd Skarbowy może oprzeć się na

złotych zeznaniach ludzi, którzy może nie mają najmniejszego pojęcia o handlu i wymierzać na tej zasadzie podatek, który rujnuje mnie zupełnie, pozostawiając bez środków do życia; a przecież jestem jeszcze młody, mam zaledwie lat 30, dziecko 3-letnie i żonę, jestem dopiero żonaty 4 lata, a sklep mój istnieje dopiero 2 lata. Więc czyż poto dążyłem do usamodzielnienia się, nie chcąc być pod ciągłym strachem redukcji, by po dwóch latach stracić wszystko, sklepik, meble, dom rodzinny, stowem wszystko na co całe życie, od lat dziecimnych krwawo pracowałem?

Blagam Pana Redaktora o konieczne zamieszczenie mego listu, który może tą drogą trafi do władzy

szrej władzy, gdzie za drzwi nie wyrzucają i zainteresują się moim stanem materialnym, czy ze skłepiku takiego można płacić 2130 zł. podatku rocznie. Zaznaczę muszę przytem, że na 1932 rok kategoria patentu została mi już nawet zmniejszona z III-ej na IV-tą i pomimo tego dostałem znów nakaz płatniczy zaliczki po 150 zł. kwartalnie

HUMOR

— Mówi pan, że nie ma już nadziei dla tego pacjenta. Dlaczegoż w takim razie chce go pan jeszcze operować?
— Chodzi mi o te 1.000 złotych.
— Tatusiu, ile ja składa śledź?
— Wiele milionów.
— Jak to dobrze, że śledzie nie gędząca...

— Matka: — Co byś powiedział, gdy bym przyszła do stołu z tak brudnymi rękoma, jak ty je masz dzisiaj.
— Synek: — Jestem zbyt dobrze wychowany, bym robił na ten temat jakiegokolwiek uwagi.

Na trzy dni przed imieninami swej żony mówi pan Piernacki:
— Wiesz kochanie, tego roku na imieniny nic ci nie kupię, tylko po płace rachunki twojej krawczyni.
Pani Piernacka (wybuchając płaczem): — To niestety! Ze mną jesteś żonaty a mojej krawczyni chcesz robić prezenty.

A.: — Tobie brakuje tylko rogów, żeby być osłem.
B.: — Przecież osioł nie ma rogów.
A.: — No wadzisz! W takim razie nie brakuje ci niczego.

— Panie Majer, jak idzie interesy?
— Jak ma iść? Na nazwisko żony, naturalnie.

— Niuta na wszystko potrzebuje strasznie dużo czasu.
— Ja myślę! Potrzebowała 30 lat, żeby dość do 23.

na 1932 r.
Więc czyż nie jest to śmieszne i zarazem tragiczne, aby płacić po 150 zł. zaliczki kwartalnie podatku obrotowego z patentu 4-ej kategorii?

Czyż znajdzie się choćby jeden sklep w Polsce, który posiada tej kategorii patent, żeby płacił takie zaliczki? Więc czyż nie jest to specjalne uwzięcie się Pana Naczelnika na mnie? Trudno! Co się stanie ze mną nie wiem, gdyż chwilowo nie mam z czego zapłacić. Sumę zł. 500, które dotychczas wpłaciłem, dokąd mogłem, poinformowałem p. sekwestrator, że za liczone na koszt zwłoki. Gdyby naprawde doszło do tego, że meble moje zostałyby mi zabrane, to chyba nie przeżyłbym tego, żeby utracić cały swój dorobek, który zdobyłem krwawo, a utracić go za czas prowadzenia sklepu, iedy-

nie dlatego, że pragnętem sobie być zapewnić, by nie być ciężarem dla społeczeństwa.

Mieczysław Feldman
Włochy, ul. Kościuszki, róg Szelejki.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Przy kim jest słuszność?

O ślomie, kartoflach

Szanowny Panie Redaktorze! Jako stały czytelnik Pańskiego pisma, ośmielam się zapytać przez prasę, kto miał rację w niżej opisanym wypadku:

Otóż wczoraj o godz. 7.30 przechodząc około placu Kercelaka w Warszawie byłem świadkiem następującego wypadku: Gospodarz, mnie nieznan, przewrócił na wozie

wysielonym śloma worków z kartoflami i peki bzu, które stanawszy około sklepu p. Troche, zaczął sprzedawać bez i wno sić kartofle do sklepu i zarazem wy nosić towar w workach ze sklepu p. Troche i ładować na wóz.

Naturalnie że przy tej robocie zaśmiecił

koło wozu śloma i bzem, co jest nieuniknione przy wymienionych czynnościach. W czasie tego ładowania towaru zjawia się posterunkowy pol. Nr. 2946, który wyjawia szły blok mandatów karnych każe

mi, nie pozostawiając ani jednej słomki

na ulicy. Może by wypowiedział egół kto w tym wypadku miał rację, bo jeżeli ktoś wyciąga worki ze śloma, to nieuniknione ażeby nie naprószył takowej.

nie dlatego, że pragnętem sobie być zapewnić, by nie być ciężarem dla społeczeństwa.

Mieczysław Feldman
Włochy, ul. Kościuszki, róg Szelejki.

— Sądze, że nie ma tu mowy o uwzięciu się" naczelnika na Pana. Być jednak może, że Urząd posiada fałszywe informacje co do Pańskich obrotów. Jedynym ratunkiem byłoby dla Pana natychmiast założyć sobie ksiązkę handlową, poświadczoną przez Urząd Skarbowy.

Co do przeszłości, to jeśli nie miśły terminy na złożenie rekursu, musi się Pan odwołać do Izby Skarbowej. Wreszcie przedstawić swa tragedję na piśmie Panu Ministrowi Skarbu. Praktykują się przecież umorzenia, jeśli wymiar jest niemotywowany i rażaco wysoki. Miejmy nadzieję, że ośloze

nie tego listu zwróci uwagę na Pańska sprawę czynników miarodajnych.

GŁÓD SERCA

Jak wszystkim, tak i mnie sądzi, że Sz. Pan Redaktor nie odmówi i choć parę słów mi napisze, które będą mi wskazówką do życia.

Dwa lata już, jak poznałam młodziego, ładnego i bardzo przystojnego chłopca i pokochałam go odrazu miłością szczerą i prawdziwą, a był to pierwszy mężczyzna, który wyznał mi swa miłość i pocałował mnie po raz pierwszy.

Czułam się bardzo szczęśliwa, że kocham i jestem kochana. Lecz szczęście to tak bardzo krótko trwało, bowiem nie całe dwa miesiące. On się ożenił z inną, a ja zostałam sama...

Już drugi rok idzie, a ja go kocham jednak tak samo, przeżywając najokropniejsze cierpienia.

Często go widzę nawet z żoną. Ach! Panie Gawedo, jak mnie to boli! Biegne wtedy do swego smutnego pokoiku i płaczę jak nie przytomna.

Starających się mam, za których mogłabym wyjść zamaż, ale nie mogę z tem się zgodzić, żeby wyjść zamaż za tego, którego nie kocham. Ja zawsze przecież tylko marzyłam, żeby wyjść zamaż choć za najbardziej szlachetnego, byłabym go kochała.

Ale stało się inaczej. Innego nie pokocham nigdy napewno, więc co mi pozostało? Żyć samej, kochać miłością wiać beznadziejną i pracować tak ciężko wciąż samej?

Ale ja przecież dla niego wszystkim uczynić gotowam, więc nie chcę być z nikim tylko sama tak, jak od małych lat, bo rodziców straciłam dawno.

Bardzo mało ich nawet pamiętam, a żyłam tylko pod opieką obcych ludzi.

Pracowałam i cierpiałam bardzo dużo, ale teraz to najwięcej.

Panie Gawedo, żeby Pan wiedział jak ja pragnę mieć tego, którego tak kocham, ale przecież nie można.

A może lepiej wyjść zamaż za tego, który mnie bardzo kocha, już się z nim znam sześć miesięcy, on wie, że ja go nie kocham a kocham z onatego, ale powiedział, że wystarczy mi, żebym go

choć trochę lubiła. Nie jest on bardzo ładny, ale bardzo dobry, dla mnie wszystko gotów uczynić, co tylko zechce. Może

nie tego listu zwróci uwagę na Pańska sprawę czynników miarodajnych.

HUMOR

Jakiś pan wsiada wieczorem w Krakowie do pociągu warszawskiego, w którym ma miejsce sypialne i prosi konduktora, aby go w Skierniewicach zbudził.

— Mam bardzo twarde sen — mówi. — Gdybym nie chciał wstać, niech mnie pan poprościu razem z pakunkami wyrzuci z pociągu.

Gdy pociąg wchodzi na peron w Warszawie, pasażer ów budzi się i widzi przerywany, że niechcący znalazł się w stolicy. Wsiada przeto z wściekłością na konduktora; nazywając go niedołęgą i idjotą.

— Dlaczego pozwalasz się tak obrażać? — pyta drugi konduktor kolege.

— To się nazywa obraza? — Żebyś był słyszał co mi powiedział ten pasażer, którego w Skierniewicach wyrzuciem nad ranem na peron!

Ona: — Straszniebym chciała pojechać do Włoch!

On: — To niemożliwe. Nie mam teraz czasu na podróże.

Ona: — Przecież mogłabym pojechać sama. Wprawdzie nie byłoby to tak przyjemne, ale trudno. Bawiąc na Lido ciągle myślałabym o tobie.

On: — Wiesz, to już wypadnie znacznie taniej, jeżeli bawiąc w Warszawie ciągle będziesz myślała o Lido.

Turysta szkołki do przewodnika: — Pan zechce mi pokazać o sobliwości tego miasta? Ile to będzie kosztowało?

— 100 franków.

— Zapłacę panu połowę, ja i tak jestem krótkowzroczny.

dego, ładnego i bardzo przystojnego chłopca i pokochałam go odrazu miłością szczerą i prawdziwą, a był to pierwszy mężczyzna, który wyznał mi swa miłość i pocałował mnie po raz pierwszy.

Czułam się bardzo szczęśliwa, że kocham i jestem kochana. Lecz szczęście to tak bardzo krótko trwało, bowiem nie całe dwa miesiące. On się ożenił z inną, a ja zostałam sama...

Już drugi rok idzie, a ja go kocham jednak tak samo, przeżywając najokropniejsze cierpienia.

Często go widzę nawet z żoną. Ach! Panie Gawedo, jak mnie to boli! Biegne wtedy do swego smutnego pokoiku i płaczę jak nie przytomna.

Starających się mam, za których mogłabym wyjść zamaż, ale nie mogę z tem się zgodzić, żeby wyjść zamaż za tego, którego nie kocham. Ja zawsze przecież tylko marzyłam, żeby wyjść zamaż choć za najbardziej szlachetnego, byłabym go kochała.

Ale stało się inaczej. Innego nie pokocham nigdy napewno, więc co mi pozostało? Żyć samej, kochać miłością wiać beznadziejną i pracować tak ciężko wciąż samej?

Ale ja przecież dla niego wszystkim uczynić gotowam, więc nie chcę być z nikim tylko sama tak, jak od małych lat, bo rodziców straciłam dawno.

Bardzo mało ich nawet pamiętam, a żyłam tylko pod opieką obcych ludzi.

Pracowałam i cierpiałam bardzo dużo, ale teraz to najwięcej.

Panie Gawedo, żeby Pan wiedział jak ja pragnę mieć tego, którego tak kocham, ale przecież nie można.

A może lepiej wyjść zamaż za tego, który mnie bardzo kocha, już się z nim znam sześć miesięcy, on wie, że ja go nie kocham a kocham z onatego, ale powiedział, że wystarczy mi, żebym go

choć trochę lubiła. Nie jest on bardzo ładny, ale bardzo dobry, dla mnie wszystko gotów uczynić, co tylko zechce. Może

że więc wyjść za niego i wyjechać stąd?

Czy dalej cierpieć tak strasznie. Najlepiej byłoby umrzeć. Ukochany mój napewno wtedy do mnie by przyszedł na grób i przyniósł by mi

wiązankę polnych kwiatów.

L. R.
— Wychowała się Pani wśród ludzi obcych i tem się tłumaczy ten gwałtowny głód kochania którego, jaki Pani odczuwa.

Pierwszy człowiek, któremu dała Pani serce zawiódł — szkoda!

Ale nie trzeba rozpaczyc, nie wolno Pani myśleć o mogiłach obśpianych polnem kwieciami — to śluznicę wygląda w poezji, albo w kinie.

Życie wymaga od nas czegoś innego. Jest Pani młoda, z pewnością ta miłość nie będzie ostatnią.

Kto wie, czy nie pokocha Pani nawet owego sympatycznego młodzieńca, który stara się o jej rękę i mówi, że wystarczy jeśli go Pani będzie lubiła.

Ze nie jest „ładny“, to niczego nie dowodzi. Mężczyzna musi być tylko sympatyczny — jak słusznie śpiewa w warszawskiej „Bandzie“ Stefania Górską.

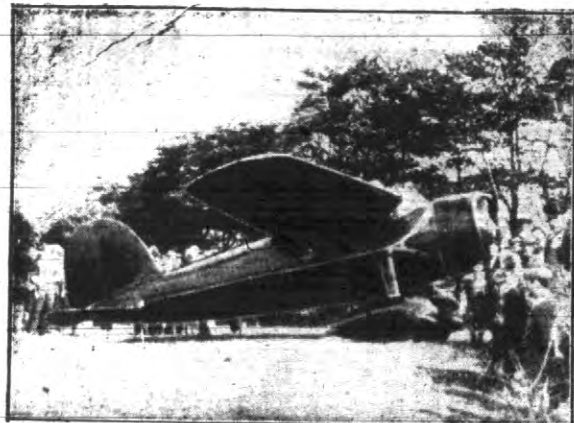
Jeżeli zatem jest on takim, proszę przebywać z nim dużo, poznać go dobrze, a kto wie, czy po kilku miesiącach nie zapomni Pani o swym — zonanym niewdzięczniku.

DO PANI ZOFJI S.
Bardzo przepraszam, że tak długo nie odpowiadałem na miły list Pani, ale niech mnie tłumaczy brak czasu.

Wskazówki w sprawie tak trudnej jak kształcenie charakteru nie dałyby się ująć w formie krótkiej porady, trzebaby o tem pisać całe tomy.

Do tego nie czuję się zresztą ani powołanym, ani upoważnionym.

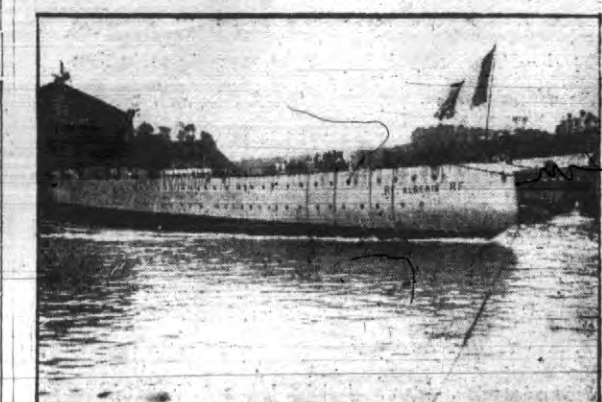
Natomiast gdyby w poszczególnym jakimś wypadku życiowym potrzebowała Pani mej rady, zawsze w miare swych możliwości chętnie na łamach poradnika pomieszczę Jej z pomocą.



Samolot Amelii Earhart, na który miała dziełna lotniczka przeleciała przez Atlantyk z Nowej Finlandii, do Irlandii.



Zdrzutotany samochód czeskiego automobilisty ks. Lobkowie, zabił tego podczas wyścigów samochodowych.



W porcie Brest sopuszczono na wodę nowy pancernik francuski „Albatros“, zbrojny w 24 armaty, 2 wyrzutnie torpedowe i 2 hydroblany.



Czworonożny tancerz na linie produkuje się przy dźwiękach gramofonu na jednej z przedmiejskich uliczek Berlina.

JAK ZDOBYĆ SERCE I PIENIĄDZE

ZEŚĆ TYGODNI W ŻYCIU KOBIETY.

Kwiatkowski zrobił krótką przerwę, żeby nabić fajkę, poczem szedł dalej swe opowiadanie.

— Gdyśmy usiedli, teść mój, którego nigdy dotąd nie widziałem tak poważnym zaczął mówić:

— Wiesz mój drogi Stan — nazywał mnie Stan, podobnie, jak i Anny, bo wymówienie innego skrótu mego imienia przedstawiało dla nich niepokonane trudności — wiesz mój drogi — mówił — jak bardzo Kocham swą córkę, która jest dla mnie dziś wszystkim na świecie...

— Co się stało z Anny, sir?... — przerwałem gwałtownie, słowami jego bowiem brzmiały tak dziwnie, że gotów byłbym przypuszczać, że się stało jakieś nieszczęście.

Jakoż nie myliłem się, choć nieszczęście to było zupełnie innego rodzaju, niż przypuszczałem.

— Anny jest zdrowa... — uspokoił mnie sucho.

— Jaki? — zawołałem. — Coż znaczyła tedy ta depesza?

— Jeżeli zechcesz pozwolić mi mówić, wówczas dowiesz się wszystkiego... — odparł spokojnie.

— Przepraszam, sir... — zamilkłem zakłopotany, targany niepokojem niepewności, a on mówił dalej:

— Wiesz, że nie byłem wielkim entuzjastą waszego ślubu, skoro jednak przekonałem się z czasem, że jesteś idealnym mężem i niezastąpionym pomocnikiem moim, pragnąłem, aby ten stan trwał jaknajdłużej. Nie przewidziałem jednak jednej rzeczy i to właśnie stało się powodem, że musiałem zawrócić cię z drogi...

Charwell robił wrażenie człowieka, któremu sprawiał duży trud i wielką przykrość mówienie ze mną o tem, ja zaś szedziałem wciąż nie jeszcze nie rozumiejąc, wpatrzony w jego wielką bladą twarz, z mocno wysuniętym naprzód podbródkiem i monoklem, jakby wrośniętym w lewe oko.

Jako człowiek starej daty, w dodatku całe życie pochłonięty pracą, nie wiele wiedziałem o tak zwanej dzisiejszej młodzieży, to też nie mogłem przewidzieć, że moja córka ma takie poglądy i sposoby zapatrywania na życie, jak te bohaterki dramatów filmowych, które widywałem czasami w kinie...

— Ależ, sir... — próbowałem zaprzeczyć, ale on powstrzymał mnie ruchem ręki.

— Wiedziałem dobrze — mówił dalej — że Anny jest naprawdę nowoczesną kobietą i nie dziwiłem się temu, bo i czemuż miało być inaczej. Sądziłem jednak, że ta jej nowoczesność objawia się w niej tak, jak i u innych młodych kobiet, zamilowaniem do sportów, pewną niezależnością, holdowaniem modzie — słowem, tem wszystkiem, cośmy przywykli już określać mianem nowoczesnej kobiety. Nie przypuszczałem jednak nigdy, wprost mi do głowy to nigdy nie przyszło, aby młoda współczesna mogła mieć również jakiś wpływ na uczucia kobiety i na jej stosunek do obowiązków małżeńskich...

— Czy chce pan przez to powiedzieć, sir?... — przerwałem znów, pojmując wreszcie, do czego zmierza.

— Zachowaj spokój i pozwól mi dokończyć — odrzekł z godnością. — Nie powiedziałem jeszcze nic, co by dawało ci powody do wysnuwania wniosków z mych słów.

A zatem, gdym po twym wyjeździe spostrzegł pewną zmianę w zachowaniu mej córki, zwałem to na karb naturalnej i całkowitem zrozumiętej tęsknoty za tobą i pragnienia wypełnienia sobie całego wolnego czasu. Bywała więc coraz częściej poza domem, widywano ją stale na boiskach sportowych, w klubach lub w towarzystwach, a ja, jak już powiedziałem, nie widziałem w tem nic niezwykłego. Młoda jest, mówiłem sobie, mąż wyjechał, więc sobie skraca czas, jak może...

— Wielki Boże, pan mnie przeraża, sir... — wyrwało mi się znowu.

Jakby nie słysząc tych słów, teść mój ciągnął dalej:

Jak ci wiadomo zapewne, rodzina Charwellów należy do jednego z tych starych rodów angielskich, którego korzenie tkwią głęboko w minionych wiekach. Ród nasz wywodzi się z czasów panowania Jakóba Pierwszego i jak przystało na stary anglosaski ród nie spłamił się nigdy czemś niewłaściwym, czemś, co by mogło rzucić jakiś cień na świetną tradycję naszych przodków, z takim pietyzmem szanowane przez wszystkie pokolenia.

Matka Anny, święta Pani nad jej duszą, pochodziła też z dobrej, szkockiej rodziny a całe jej życie mogło być wzorem cnoty żony i matki.

Zrozumiesz teraz moje uczucia, gdym w jakiś czas po twym wyjeździe z Szanghaju zaczął się dowiadywać, że prowadzenie mej córki jest nazbyt... jakby to powiedzieć, nazbyt ekscentryczne...

— Oh, nie! — zawołał żywo, widząc moje poruszenie. — W tem wszystkim nie było nic takiego, co by mnie zmuszało do jakiegos stanowczego działania, a nie wątpisz chyba, że jako gentleman

potrafiłbym stanąć w obronie honoru mej córki. Były to jednak jakieś niedopowiedzenia, śmieszki, wreszcie szept, gdy gdzieś w towarzystwie była mowa o Anny.

Otworzyłem oczy szerzej i zacząłem obserwować swą córkę. Udało mi się dowiedzieć bez trudu, że spędza dużo czasu, znacznie więcej, niż to powinna była robić, w towarzystwie baroneta Jamesa Fergana...

— Ktoż to taki? — zawołałem.

— Baronet jest oficerem marynarki Jego Królewskiej Mości i dowodzi kładowniczką, który stoi na kotwicy w naszym porcie. I oóż, gdy pewnego dnia zairzałem wiozącym do „Majestic”, wiesz, do tego klubu dancinowego, ujrzałem swą córkę tańczącą z tym marynarzem. Stałem na uboczu, żeby mnie nie widziała i mogłem obserwować ją dokładnie. Wynik tej obserwacji był taki, że nazajutrz rano wysłałem radio-depesze na pokład „Jean Jack Rousseau”, tego francuskiego okrętu, którym jechałeś do Europy.

Wstałem z krzesła a gdym ujrzał swą twarz w wielkim ściennej lustrze, przeraziłem się własnego wyglądu.

— Czy to ma znaczyć, sir, że... — zawahałem się, chciałem bowiem powiedzieć, że moja żona mnie zdradza, ale on pojął wnet, co myślę, bo odparł szybko:

— Powiedziałem ci wszystko, co wiem w tej sprawie, z wyjątkiem może tego tylko, że sir James, mówię o baronecie, widuje się w dalszym ciągu z twoją żoną. Uważałem za swój obowiązek zawiadomić cię o wszystkim i sprowadzić czemprędzej do domu, żebyś zapobiegł temu, co by się mogło stać...

— O ile nie stało się już... — mruknąłem ponuro.

— Kocham swoje dziecko i szanuję honor naszej rodziny, nie chciałybym więc dopuścić za żadną cenę do tego, żeby ktokolwiek mógł coś złego mówić o mojej córce.

Widziałem, że stary dżentelmen jest zupełnie przybity tą sprawą.

— Czy pan mówił z nią o tem, sir? — zapytałem?

— Nie, wolałem pozostawić to sobie. Przez całe życie nie umiałem nigdy mówić z kobietami, poprostu nie nadaje się do tego. Myślę, że ona cię kocha, jak sądzisz?...

Wzruszyłem ramionami.

— Kiedy wyjeżdżałem, byłem pewien, że tak jest, ale teraz...

— Nie powinienes wątpić — odparł Charwell. — Nie znam się na tem, ale zdaje mi się, że w ciągu sześciu tygodni nie można nagle przestać kochać bez powodu kogoś, kogo darzyło się temu uczuciem przez cały rok.

Byłem wprawdzie trochę odmiennego zdania, ale nie zwierzyłem się z tem teściowi.

— Popelniles wielki bład — powiedział — wyjeżdżając. Kobiety nie powinno się zostawiać ani na jeden dzień samej, jeśli się nie chce mieć niespodzianki.

Byłem podrażniony i odparłem szorstko:

— Czy pan był zawsze tego zdania, sir?

Pytanie moje zmieszało go widocznie.

— Hm, widzisz, moja żona była zupełnie inna kobieta... Te nowoczesne kobiety... — ale nie skończył zaczętego zdania i dodał, wstając: — Co zamierzasz uczynić teraz?

— Rozmówię się z Anny i zapytam ją, co zaszło przez ten czas. Jeśli mi powie, że był to zwykły flirt i nic więcej, gotów jestem zapomnieć o tem...

— A jeżeli?... — zapytał, urwawszy zdanie. W tonie jego wy-czulem niepokój.

— W takim razie będziemy musieli się rozejść — odparłem stanowczo.

— Oh, nie! — Okrzyk ten był tak gwałtowny, że spojrzałem na tego opanowanego zawsze, zimnokrwistego Anglika.

— Jakże pan sobie wyobraża w takim razie wyjście z tego, sir? — zapytałem ze złością.

— Mój drogi, o ile wiem, ten baronet jest człowiekiem znanym, nie ma więc mowy o tem, żeby...

— Ale nie dalem mu skończyć, Kipiło we mnie wszystko.

— Czy sądzi pan, sir, że zgodzę się na rolę meża - rogacza? I skłoniwszy się teściowi, wyszedłem z jego pokoju.

Szedłem na górę, do pokoju żony, powtarzając sobie w duszy słowa Charwella: — Nie wolno zostawiać ani na jeden dzień kobiety samej, jeśli zależy ci na jej uczuciu...

— O tak, to prawda... — westchnął ciężko Bystrzycki.

Kwiatkowski, jakby wyrwawszy nagle z zadumy, spojrzał na niego z zaciekawieniem.

— A ty skąd wiesz o tem? — Tamten uśmiechnął się blade.

— Z doświadczenia... — szepnął cicho, ledwo dostłyszalnie.

Dalszy ciąg jutro.

„Okrucieństwo moralne” Amerykańskie grofeski rozwodowe

Ameryka jest krajem łatwych rozwodów, przyczem jako powód skargi rozwodowej wymieniane jest najczęściej „okrucieństwo moralne”.

Jak wygląda to okrucieństwo w praktyce, ilustrują następujące przykłady, wybrane na chybił trafił z

długiego spisu procesów tego rodzaju.

Piękna młoda dama zawiąza się u adwokata z prośbą o przeprowadzenie jak najrychlejszego rozwodu. Maż jej wychodzi rano do sklepu i wróciwszy wieczorem, natychmiast

rozbiiera się do maza i tak spaceruje po mieszkaniu. Nie można go namówić, by do wspólnego posiłku włożył choćby koszulę. Jakby dla ironii człowiek ten ma sklep z ubraniami. Takie zachowanie się jego nietylko

obraża estetyczną uczucia domowników, ale uniemożliwia zupełnie utrzymywanie stosunków ze znajomymi i przyjmowanie kogokolwiek w domu.

Maż, podczas rozprawy naprzódno powoływał się na filozofie i lit-jene. Matężństwo zostało rozwiązane z powodu „okrucieństwa moralnego”.

Jednym z rzadkich powodów jest zbytnia czułość męża do teściowej. A jednak i taki wypadek rozstrzygały sady amerykańskie.

Młoda, 18-letnia meżatka ma 36-letnią, jeszcze bardzo anetyczną matkę, która urodała sobie szczer-gólnie źieć. Przesiaduje u niej wieczorami, jada u niej, czasem wraca aż rano, a o żonie

słyszec nie chce. Mówi otwarcie, że matka jest mardziejza, przystojniejsza i lepsza ode córki i żaluje, że nie z ma się ożenić. Ponieważ w tym wypadku nietrudno było udowodnić zdradę, małżeństwo zostało rozwiązane, przyczem matka córce musiała zapłacić odszkodowanie.

Zapłaciła je chętnie, bo już po upływie kilku tygodni została żona swego zięcia a on stał się swym własnym zięciem i teściem swej byłej żony. Skomplikowane ale prawdziwe.

Polski wynalazek budzi podziw w Ameryce

Na otwartej niedawno wystawie modeli i patentów w Nowym Yorku, obficie obsłanej najnowszymi wynalazkami, na jakie tylko zdobyć się mogła nowoczesna technika, zwraca powszechna uwaga wynalazek Polaka E. Kulika z Brooklina. Jest to łożo, przeznaczona do robót podmorskich, podobno nadzwyczaj praktyczna, gdyż pozwala na swobodne pozostawanie pod powierzchnią wody, nawet na znacznych głębokościach dowolną ilość czasu.

Z uznaniem podnosze, że wynalazek polskiego konstruktora, nie tylko nie odbiera pracy ludziom, jak większość nowych maszyn, ale przeciwnie, stwarza nowe źródła pracy i nowe sposoby zarobkowania. Przecież nie służy on ani niszczeniu, ani żadnym innym pośrednim celom wojennym, lecz ma za zadanie odzyskiwanie straconych wartości.

Jeśli się pomyśli, ile to choćby w ostatnich latach zatonoło okrętów z drogoceennym ładunkiem, których ładunku przy pomocy dziś dostępnych środków nie sposób jest wydobyc na powierzchnię ziemi, to łatwo można sobie przytomić do mostość wynalazku E. Kulika.

Podobno zainteresował się nim rząd amerykański, w szczególności ministerstwo marynarki i prowadził z wynalazcą pertraktacje w celu nabycia patentu. Drugim reflektantem są podobno Niemcy, którzy, jak słycać, wysłali do Ameryki

Znów nowa planeta

W tym roku jest, jak się zdaje, szczególnie urodzaj na nowe planety. Niedawno odkryto takiego pasażera przestworzy, który nawet podobno był tak niedyskretnym, że zbliżył się do naszej ziemi na niepokojąco małą odległość.

Niewiele brakowało, a oha ciała niebieskie byłyby sobie padły w odbicia. Obecnie donoszą, że dr. Reinmuth z obserwatorium w Heidelbergu znów odkrył nową planetę, która biega po drodze, najbardziej zbliżonej do słońca.

Góra szklana w Ameryce

W samym sercu Gór Skalistych w Ameryce znajduje się szklana góra, taka, o jakiej opowiadała baśnia. U dołu ma ona 300 metrów obwodu, a wysokość jej wynosi 50 metrów.

Jest pochodzenia wulkanicznego i składa się z samych sześciobocznych kryształów. Prowadzi do niej tylko jedna droga, wykuta również w szkło.

specjalnego delegata dla zasnajomienia się z lordzią Kulika i ewentualnie nawiazania z nim rozmów. Jednak wobec konkretnych propozycji amerykańskich adetyły niemieckie pozostaną prawdopodobnie niezadowolone.

Egzekutor podatkowy z przed 3 tysięcy lat

W dzisiejszych warunkach bytowania chyba najlepiej znana instytucja jest t. zw. egzekutor sądowy, czyli popularnie komornik. Niema dziś pewnie nikogo, kto by nie przy-mował u siebie tego pana, któremu w cichości ducha życzy, żeby się znalazł, gdzie pieprz rośnie i którego uważa za

dopusz Bożw. Okazuje się jednak, że komornik

nie jest bynajmniej wymysłem nowoczesnym, i że pełnił on swe funkcje już

w zamierzchłych czasach, z pewnością niemniej bezwzględnie i sumiennie niż dziś.

Angielska wyprawa archeologiczna, pod kierunkiem profesora Spighama i majora Hilla, dokonywująca poszukiwań w pustyniach Turkiestanu, gdzie niedługo znajdowa-

Zagadkowa śmierć polskiego robotnika we Francji

W drugi dzień Zielonych Świąt rzeka Mozela we Francji wyrzuciła na brzezi na terytorjum gminy Ennery zwłoki nieznanego mężczyzny. Dopiero po długim, mozolnym śledztwie, zdołano ustalić, że jest to Antoni Bartkowiak, pochodzący z Polski, robotnik, zajęty przy robotach fortyfikacyjnych w Coume. Ponieważ przypuszczano, że nieszczęśliwy padł ofiarą własnej nieostrożności, pochowano zwłoki i na tem narazie sprawa się skończyła.

Tymczasem zarząd robot w Coume, stwierdziwszy, że Bartkowiak od dłuższego czasu nie przychodzi do pracy, zarządził poszukiwania, które dały wynik sensacyjny. Okazało się, że robotnik ten zamieszkały z rodziną w pobliskiej miejscowości Creutzwald, nie przycho-dził do roboty od dnia, w którym

pojechał do Coulay po odbiór pieniędzy z kasy chorých.

Widziano go jeszcze tego dnia po południu z jakimś drugim mężczyzną, potem jednak wszelki ślad po nim zaginął. Ustalono, że Bartkowiak miał przy sobie dowód osobisty, liczne fotografie swej rodziny oraz spora sumę pieniędzy. Był to człowiek spokojny, dobry mąż i ojciec, który nigdy nie oddawał się pijactwu.

Ponieważ zwłoki jego wyrzucone zostały daleko od miejsca, w którym mógł się znajdować w czasie powrotu z kasy chorých, istnieją silne poszlaki, że Bartkowiak został zamordowany przez tego właśnie mężczyznę, z którym go widziano owego dnia po południu.

Na żądanie rodziny zmarłego onegdaj dokonano ekshumacji zwłok które mają być podane sekcji lekarskiej.

Oswobodziciel Arabji tłumaczem Homera

W najbliższych dniach ukaze się w Londynie na półkach księgarskich luksusowe wydanie Odyssei Homera, w tłumaczeniu słynnego pułkownika Lawrence'a „oswobodziciela Arabji”, znanego również pod pseudonimem „lotnika szeregowego Shaw'a”.

Tłumaczenie angielskie Odyssei zdobyła licznie ryciny, brak jednak na jego tytułowej karcie nazwiska tłumacza.

Pułkownik Lawrence wolał i w tym wypadku zachować incognito.

nie jest bynajmniej wymysłem nowoczesnym, i że pełnił on swe funkcje już

w zamierzchłych czasach, z pewnością niemniej bezwzględnie i sumiennie niż dziś.

Angielska wyprawa archeologiczna, pod kierunkiem profesora Spighama i majora Hilla, dokonywująca poszukiwań w pustyniach Turkiestanu, gdzie niedługo znajdowa-

nie jest bynajmniej wymysłem nowoczesnym, i że pełnił on swe funkcje już

w zamierzchłych czasach, z pewnością niemniej bezwzględnie i sumiennie niż dziś.

ty się kwitnace osiedla ludzkie, zna-laza

tablice kamienne i gliniane z napisami, pochodzącymi z przed 2 albo 3 tysięcy lat.

Napisy te zdolano odczytać, przy-czem okazało się, że jeden z nich jest wyrokiem wyższego dostojnika sądowego

na opornego płatnika, i brmi w tłumaczeniu, jak następuje:

„Co miesiąc przyjdzie do ciebie Tsan (egzekutor sądowy), któremu wypłacić musisz z tego, co posiadasz dziesięć galów (ok. 4 złotych). Jeżeli nie zapłacisz Tsanowi wyznaczonej sumy, może on zabrac dobytek ruchomy z twej domu, ty zaś będziesz więziony, dopóki rodzina twoja nie uiszc załagów, w sumie ośm razy większej”.

Matny wiec tu typowy przykład egzekucji sądowej

ze skutkami prawnymi i z groźba więzienia. Teraz za dłu-gi nikt nie może być pozbawiony w Polsce wolności.

Czasy zatem są stanowczo lepsze.

Snieżyca w Szwecji

W północnej Szwecji i w Dalekarli szalała onegdaj śnieżyca, która spowodowała liczne i dotkliwe przerwy w komunikacji kolejowej, telefonicznej i telegraficznej.

Nawrót zimy tem przyskrzejsze wywarł wrażenie, że poprzedniego dnia temperatura była bardzo wysoka i dochodziła w niektórych miejscowościach do 23 stopni ciepła.

Obecnie wskutek śniegu i burzy termometr spada poniżej zera.

Nowy lot do stratosfery

Profesor Piccard oświadczył przedm u dziennikarzy belgijskich, że ma zamiar jeszcze raz podjąć lot do stratosfery. Nastąpi to prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca, z Zurichu.

Czterdzieści ofiar katastrofy kolejowej

Z Mandzurji donoszą o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na 212 kilometrze na wschód od

Charbina, a której ofiara padło przy najmniej 40 osób zabitych, oraz więcej niż sto rannych.

Stare grzechy Magistratu grodzieńskiego

Wtorkowe posiedzenie Rady Miejskiej poza drobnymi sprawami, poświęcone było rozpatrzeniu sprawozdania Magistratu w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej o uporządkowaniu majątku miejskiego. Rada Miejska zasadnicze uchwały w tym względzie jeszcze nie powzięła, jednak przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem Magistratu, wygłoszonym przez ławnika Sawickiego. Ze sprawozdania wynika, że — zawdzięczając niedopatrzaniu poprzednich Magistratów — miasto narażone zostało na bardzo poważne straty. Z jednej tylko kategorii placów, tak zwanych terminowo-dzierżawnych, miasto utraciło 59 parceli, wskutek przedawnienia.

Wartość tych placów wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Obecnie są bardzo małe szanse do restytucji praw miasta, wobec obowiązującego u nas prawa i dość krótkiego czasuokresu na przedawnienie.

Magistrat obecny, wzorem poprzednich Magistratów poszedł po linii najprostszej i zgłosił Radzie Miejskiej do uchwalenia wniosek o skreślenie z inwentarza miejskiego wszystkich placów, co do których jest przypuszczenie, że posiadacze, takowych nabyli prawa własności na podstawie przedawnienia.

Przeciwko takiemu prostemu sposobowi wyzbywania się majątku miejskiego pierwszy zaproponował w kategorycznej formie przewodniczący Izakcji B. B. wychodząc z założenia, że skreślenie z inwentarza miejskiego majątku publicznego może nastąpić tylko na podstawie wyroku sądowego, względnie należytego w każdym wypadku protokolarnie umotywowanego stwierdzenia tego faktu. Na takim również stanowisku stanęli dalsi mówcy pp. radni Pułjan, Zadaj, Cytarzyński i inni.

Poruszona została również sprawa wyciągnięcia w stosunku do winnych odpowiednich konsekwencji za spowodowanie tego rodzaju strat.

Po zatem w bardzo wielu wypadkach ówczesny Magistrat wydawał nabywcom akty, pobierając zdewaluowane marki jako resztę ceny szacunkowej. Różnice przy waloryzacji sięgają kilkuset złotych w jednej sprawie. Jest i tego rodzaju fakt że Magistrat wydał Tawrelowi akt kupna, a należąca za sprzedany plac suma 1800 zł., według oświadczenia referenta ławnika Sawickiego, do kasy miejskiej nie wpłynęła, pomimo że Ma-

gistrat w akcie kupna odiór tej sumy pokwitował.

Rada Miejska wobec tak rażącego niedbalstwa ze strony ówczesnego Magistratu całą sprawę ustalenia majątku miejskiego przekazała specjalnie wybranej Komisji Rady Miejskiej, celem złożenia odnośnych wniosków.

W skład tej komisji weszli radni: pp. Kozon, Zadaj, Cytarzyński, Rajczenbejn, dr. Jakimowicz, Dulewicz i Trop-Kryński.

Poza tem Rada Miejska udzieliła 2 tygodniowego zdrowotnego urlopu prezydentowi miasta, zezwoliła na wybudowanie dwóch drewnianych domów w dzielnicach murowanych i po wysłuchaniu odpowiedzi Magistratu

na interpelację o godz. 2 w nocy zakończyła posiedzenie.

Podczas dyskusji nad odpowiedziami wywiązała się polemika pomiędzy interpelantami i Magistratem co do zatrucia powietrza przez istniejącą na przedmieściu fabrykę kleju i unie możliwości wprost korzystania z mieszkań przez sąsiadującą ludność. Przedstawiciel Magistratu ławnik Mazurkiewicz twierdził, że fabryka zupełnie nie szkodzi sąsiadnym mieszkańcom, a radni stanęli na innym stanowisku. Ostatecznie polecono Magistratowi przeprowadzić lotną kontrolę w dniu kiedy fabryka jest czynna i zdanie o wynikach sprawozdania Radzie na następnym posiedzeniu.

Budowa łazienek na Niemnie

Czy nie za późno?

Dnia 6 czerwca r. b. odbędzie się w Magistracie przetarg na budowę i eksploatację łazienek miejskich na Niemnie. Szczegółowe warunki przetargu w wydziale gospodarczym Magistratu.

Obóz kadetów ze Lwowa

nad wodami jezior Trockich

W pierwszych dniach czerwca r. b. nad wodami uroczych jezior Trockich rozbił namioty Korpus Kadetów ze Lwowa, który przybędzie tam na letnie obozowisko.

Zakończenie roku szkolnego w Przedszkolu T-wa „Przystań“

W niedzielę dnia 29 maja r. b. o godz. 17 pp. odbędzie się zakończenie roku szkolnego w Przedszkolu T-wa „Przystań“ przy ul. Bonifratskiej 36.

Zakończenie roku połączone będzie z wystawą robót ręcznych, wykonanych przez dzieci. Zwiędzić można w dniach — 28 i 29 b. m. od godz. 10 do 19.

Wstęp bezpłatny.

Tajemnicza śmierć 70-letniego starca

We wsi Mogilany, gm. Indura zmarł niejaki Zytko Jan, lat 70. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z powodu pobicia go w dn. 18 b. m. przez sąsiada Gancę Piotra. Policja prowadzi dochodzenie.

Statek „Śmigły“ do dyspozycji wycieczek.

Statek motorowy Klubu Wioślarskiego „Śmigły“ będzie w sobotę utrzymywał komunikację pomiędzy Grodnem, a Kredowami Górami przez cały dzień. Ceny znacznie niższe. Odjazd z Grodna o godz. 10, 11:30, 13, 14:30, 16, 17:30 i 19-ej.

Cudze kaczki

narobiły nieprzyjemności

Pani Enertowa zauważyła na ul. Stanisławowskiej cztery „bezpaiskie“ kaczki. Postanowiła zapiekiować się nimi i zaczęła pędzić w stronę swojego domu. Dziwna troskliwość o cudzą własność zauważył niejaki p. Atlas, jak również poznał, że kaczki należą do p. Józefa Raba. Po ostrej rozmowie owe kaczki wróciły do swego gospodarza, a pani Enertowa w kilka

miesiący potem zasiadła na ławie oskarżonych i została skazana za dobry apetyt na 2 tygodnie więzienia.

Tak więc zwyczajne kaczki przysporzyły pani Enertowej tyle „sławy“.

TEATR MIEJSKI

im. Elizy Orzeszkowej

W piątek „Potasz i Perlmutter“

W sobotę premiera świetnej komedji Coocka „Czwarta z prawej“ w której udział biorą pp. Ustarbowska, Kislinzanka, Müllerowa, Kutnerówna, Łodziński, Smoczyński, Dąbrowski, Rymśza, Dzwonkowski, Winkler i inni. Nową dekorację przygotowuje Jan Hawrykiewicz. Szukę reżyseruje St. Smoczyński.

W niedzielę po raz drugi „Czwarta z prawej“.

Na sezon letni nie wyłączając premier ceny zostały niższe od 30 gr. do zł. 1.80.

DNIS W KINACH P.T.K.
Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

SEAN. O G. 6. R. I 11**

Dźwiękowiec
Kino „POLONJA“
Pocztowa 4

Dziś!

Wielka premiera

Szczegóły w afiszach.

wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec
Kino „A POLLO“
Dominik. 26

Dziś!

Gigantyczne arcydzieło dramatyczne zakrojone na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę p. t.

BIAŁE CENIE

(główny roli kobiecej)
Raquel Torres
Reżyserji W. S. VAN DYKE.
Wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE“
Orzeszk. 13

Dziś!

Nowy program

Wstęp od 40 gr.

Początek seansów o g. 6,15—8,15—10,15

Kino
dźwiękowe
„ŚWIATOWID“
Brygidzka 2

Wielki poemat filmowy
ZEW ZIEMI
z LEDĄ GLORIA I SANDRO SALVINI

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt. w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa“ Grodno, Dominikańska 21.